

Gmina Pelplin

"Muzyczne Lato z Radiem Gdańsk" w Pelplinie



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -25 sierpnia 2023 godz. 23:03

„Muzyczne Lato z Radiem Gdańsk” dobiegło końca. Podczas ostatniego sierpniowego wyjazdu rozgłośnia odwiedziła Pelplin, skąd między 12:00 a 16:00 nadawali na antenie Radio Gdańsk i rozmawiali z gośćmi.

Mobilne studio stanęło przy skwerze na placu Grunwaldzkim, gdzie na gości czekał Włodzimierz Raszkiewicz. Wśród zaproszonych osób znaleźli się: Mirosław Chyła, Burmistrz Miasta i Gminy Pelplin, Elżbieta Wiśniewska, przewodnik w Kociewskim Centrum Kultury i regionalistka, a także Piotr Łąga, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Pelplinie oraz Paweł Michna, prezes spółki Michna Food, producent wyrobów mięsnych spod Pelplina.

Do odwiedzenia plenerowego studia zaproszono także mieszkańców i turystów, aby mogli skorzystać z oferowanych atrakcji, wśród których znalazły się: malowanie twarzy, warsztaty z ozdabiania toreb ekologicznych i zabawa „Poczuj się jak prezenter radiowy”.

Jako pierwszy przed mikrofonem pojawił się Burmistrz, który przywitał dziennikarzy z Radia Gdańsk ale i również poruszył kilka ważnych dla mieszkańców kwestii związanych z prowadzonym inwestycjami. Rozmawiano też o trasach rowerowych w Pelplinie. – Jesteśmy w trakcie realizacji projektu „Wiśłana Trasa Rowerowa”; mamy nadzieję że będzie ona cieszyć się dużym zainteresowaniem. To miejsca na mapie Pomorza, które są nieodkryte, a niezwykle urokliwe i piękne. Cieszymy się, że ruch rowerowy rośnie. Mamy wiele elementów, które wpływają na to, że jest to pożądany środek lokomocji – wyjaśnił burmistrz.

Kolejną osobą, która odwiedziła plenerowe studio, była Elżbieta Wiśniewska, przewodnik Kocińskiego Centrum Kultury i regionalistka, która opowiedziała o tym, jak dawniej żyli cystersi w Pelplinie.

– Dawniej cystersi nosili habity z owczej wełny. To naturalne tworzywo, które zimą grzało, a latem chłodziło. Dziś mamy sztuczności i musimy się do tego przyzwyczaić. Cystersi mieli surową regułę, ponieważ wstawali już w nocy. Mieli osiem godziny modlitwy i osiem godzin pracy. Praca najczęściej była fizyczna, w średniowieczu to było rolnictwo i rzemiosło, w związku z tym nie było im łatwo. Modlili się na stojąco, jadali skromnie: na początku chleb, ser i trochę oliwy. Dopiero później wprowadzili ryby i mięso. Cystersi przywieźli tu postęp, nauczili miejscową ludność hodowania karp. Mieli sporo dokumentów, które upoważniały ich na przykład do prowadzenia karczmy, a także swoje produkty, które sami uprawiali, a potem przetwarzali. Wszystko trzeba było przygotować samemu. Ten zakon sprowadził tutaj ogromne zasługi, przede wszystkim nowoczesność. Pelplin i wszystkie ziemie w pobliżu to tereny gliniaste. Nie poradziliby sobie z uprawą tych ziem bez pługa żelaznego, który z zachodu Europy przywieźli właśnie cystersi.

Oni też wprowadzili trójpółówkę. Takich udogodnień można pokazywać jeszcze wiele – podkreślała.

Kolejnym gościem plenerowego i – tym razem – pelplińskiego studia był dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Pelplinie Piotr Łaga, który w rozmowie z Włodkiem Raszkiewiczem opowiedział o atrakcjach, jakie zarówno mieszkańcom, jak i turystom, w ciągu roku oferuje miejscowość, skupiając się na zbliżającej się imprezie, czyli XXII Jarmarku Cysterskim.

W ramach rozpoczęcia rozmowy prowadzący przyznał, że prywatnie bardzo lubi zbliżający się jarmark. – *Ja również uwielbiam tę imprezę i bardzo się z niej cieszę* – odpowiedział Piotr Łaga. – *Jednocześnie również dla nas jako ośrodka kultury, czyli jednego z jej organizatorów, jest to także duże wyzwanie organizacyjne, ponieważ to jedno z największych, jeśli nie największe wydarzenie w naszej gminie w ciągu roku. Może poza Dniami Pelplina, które też są bardzo duże, ale też są to imprezy o różnym charakterze. A po drodze jest oczywiście całe mnóstwo innych lokalnych działań* – tłumaczył Piotr Łaga. Dyrektor pelplińskiego MOK-u opisał następnie ogólny plan wydarzenia. – *Jeżeli chodzi o jarmark, to ma on swój stały termin, ponieważ odbywa się zawsze w trzeci weekend września. I tym razem Jarmark Cysterski już po raz 22. odbędzie się w Pelplinie. Stoisk ostatnimi laty było około dwustu tyłu się, mniej więcej, spodziewamy w tym roku. Było to rzemiosło artystyczne, ozdoby, rękodzieło i rzecz jasna dużo jadła, zarówno regionalnego, jak i z całej Polski* – wymieniał organizator.

Następnie na miejscu gościa pojawił się Paweł Michna, prezes spółki Michna Food, a tym samym lokalny producent wyrobów mięsnych spod Pelplina, który opowiedział trochę o historii prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Włodzimierz Raszkiewicz przedstawił swojego gościa jako „specjalistę od tego, co smaczne w Pelplinie”, a same wyroby nazwał – używając sformułowania, które lepiej kojarzyć mogą słuchacze – „Specjałami Dziadka Kostka” i zapytał, czy rzeczywiście chodzi tu o produkty tej konkretnej spółki.

– *Tak, reprezentuję producenta, można powiedzieć, że lokalnego. Wywodzimy się stąd jako rodzinne przedsiębiorstwo. Obecnie to jest już trzecie i czwarte pokolenie, które kontynuuje działalność w branży mięsnej. Pradziadek to zapoczątkował, ten “dziadek Kostek”, a mój pradziadek. On miał syna, również Konstantego, czyli mojego dziadka. Następnie ojciec Janusz wraz z czwórką dzieci. Wszyscy to kontynuujemy* – tłumaczył.

Na koniec burmistrz został poproszony o przywołanie jakiegoś miejsca w Pelplinie lub okolicy, które sam lubi odwiedzać i poleciłby je słuchaczom.

– *Bez wątplenia takim miejscem jest góra świętego Jana Pawła II, czyli góra, gdzie przed 25 laty sprawował eucharystię papież. Wówczas do Pelplina przybyło ponad 300 tysięcy ludzi. Pelplin miał wtedy darmową promocję na cały świat. Myślę, że to była historyczna chwila dla miasta, którą będziemy wspominać przez setki lat. To miejsce, z którego możemy się zachwycać piękną panoramą, jak również odpowiednie do chwili zadumy i refleksji* – opisywał Mirosław Chyła.

